

Od dziś za dwa tygodnie rozpoczynają się Nabożeństwa Adwentowe.

N. PAN, 21go z. m., na przedstawienie Namiestnika Królestwa Polskiego, raczył nadać P. Anto: *Gautier*, Referendarzowi Stanu, Szefowi Biura w Wydziałach po b. Komisji Rządowej Wojny pozostałych, tytuł Rady Stanu.

(*Dalszy ciąg pensji emerytalnych*). Otrzymali: PP. Anna z Figietich *Czajkowska*, Wdowa po Asesorze, rs. 126 k. 56. Jul: z Mierzałowskich *Chetmińska*, Wdowa po Strażniku, i ich Dzieci, rs. 42. Kaz: *Błoński*, b. Stęplarz, rs. 191 k. 25. Mar: z Chrzelińskich *Kłopotowska*, Wdowa po Pisarzu Kassy, i ich Córka, rs. 105. Leon *Komorowski*, Kancelista kl. I. ej, rs. 75. Wilh: *Strzękowski*, Naczelnik Komory, rs. 600. Jan *Horx*, b. Kontroler, do pensji rs. 432, dodatek rs. 108. Aniela z Jaskiewiczów *Maciejewska*, Wdowa po Strażniku, rs. 24 k. 30. Ant: *Marcinkowski*, b. Strażnik, rs. 36. Alexy *Łosowski*, b. Dziennikarz, rs. 90. Domicella z Kanigowskich *Obrebska*, Wdowa po Poborcy, rs. 300. Marja z Kowalskich *Szubska*, Wdowa po Sekretarzu Ekspedytorze, rs. 337 k. 50. Barb: z Zmięrodzkich *Przygodzka*, Wdowa po Adjunkcie Urzędu Loterji, rs. 33 k. 75. Sylw: *Rzońca*, Poborca, rs. 454 k. 69. Felix *Fuksiewicz*, b. Posługacz, rs. 63. Konst: z Stankiewiczów *Woźniakowa*, Wdowa po Stróżu przy Magaz: Sol:, rs. 11 k. 25. Felix *Kluczycki*, Poborca, rs. 600. Tad: *Malawski*, b. Radea Wyzd: Skarbo: rs. 1, 125. Jan *Turowski*, b. Dziennikarz, rs. 195. Fran: z Kościelskich *Adamcowa*, Wdowa po Strażniku, i ich Dzieci, rs. 60. Józ: *Iwanicki*, b. Kasjer, rs. 1, 350. Katarz: z Hrabianów *Bogucka*, Wdowa po Dozorcy, i ich Dzieci, rs. 70 k. 20. Jan i Józef *Wajgerci*, synowie po Rachmistrzu, rs. 189. Ig: *Popławski*, dawniej Kapitan b. W. P., obecnie Urzędnik K. R. P. i S., rs. 810 k. 98. Ani: z Woieckich *Grabowska*, Wdowa po Zastępcy Pisarza Komory, i ich Dzieci, rs. 90. Tad: *Kleparski*, b. Dozorca, rs. 202 k. 50. Jan *Borowski*, b. Kontroler, do pensji rs. 37, k. 80, dodatek rs. 43 k. 20. (D. c. n.)

Według zawiadomienia Komisji Rzq: Spraw Wew: i D. z dnia <sup>12</sup>/<sub>24</sub> Paźdz: r. b., N. PAN zezwolić raczył na przedłużenie ieszcze na rok jeden, to jest do dnia <sup>1</sup>/<sub>13</sub> Paźdz: 1847 r. wykonanie Ukazu z dnia <sup>5</sup>/<sub>17</sub> Lipca 1844 r. o ukróceniu nadmiernego wyrobu i używania wódki, tudzież wydanego w rozwinięciu tegoż Ukazu postanowienia Rady administracyjnej z d. <sup>14</sup>/<sub>23</sub> m. i r.

Znany zaszczytnie z użytecznych prac swoich wli-

teraturze różnych narzec *Stawiańskich*, Piotr *Dubrowski*, przygotowie do druku dzieło, którego potrzebą ciągle czuć się daje. Tą pracą z niemałym mozółem i znakomitą zdolnością dokonaną, jest: *Słownik biurowy Polsko-Rossyjski*, zawierający wyrazy używane w czynnościach urzędowych. Wyjście Słownika zapowiedziane jest na początek roku 1847.

Wczoraj złożono w Red: Kurjera od malutkiego *Alexandrka* dla ubogich Sierot zł. 20, i tyleż dla Ochron Dzieci, jako w rocznicę jego urodzin. — Także złożono zł. 20 dla Starców i Kalek od M. K., na podziękowanie BOGU za spełnienie życzeń; a od M. L. zł. 6 gr. 20 dla kaleki w domu Elerta.

Zwiększające się zatrudnienia, zagnęły mnie do przybrania w pomoc Ludzi dokładnie z wprawianiem sztucznych zębów za granicą obeznanych, którzy pod moim okiem nadał zajmować się będą. Dotychczasową wysokość nagrody za moją pracę znacznie niżylem, tak, że dla każdego jest przystępną. Za trwałość wyrobu i wykończenie odpowiednio celowi, zaręczam. — K. *Lebrecht*, Dentysta M. Warszawy, przy ul: Krakowskie-przedmieście, Nr. 437, wprost Tow: Dobroczynności.

*Kalendarz Biurowy ścienny, oraz tualetowy i pigularcowy na rok 1847*, wyszły na widok publiczny; sprzedają się we wszystkich Księgarniach, Składach papierowych i w Drukarni Banku.

Bogaty skład JP. Xawerego *Schlenker*, co rok o tej porze, napełnia się towami, przeznaczonemi na ubrania zimowe Dam i Panów. Chociaż piękna wystawa tego sklepu zmienia co dzień swe ozdoby, a przez to podaje przechodzącym sposobność widzenia nie małej części terażniejszych tualetowych nowości, wszakże zbiór onych iak tak znaczny, że tylko szczegółowe przejrzenie zasobów sklepu, dać może dokładne wyobrażenie o potrzebach i wymaganiach mody tegorocznej. Przebieżym więc w krótkości te okazałe wyroby zagraniczne, które przeznaczone są do uzupełnienia ozdób pięknych *Warszawianek*. Na suknie ozdobne, są *popeliny* irlandzkie, gładkie lub w pasy; na suknie strojne, *pekin* w szerokie pasy w kolorach jasnych; na mniejsze ubrania, *pekin wetniany* w pasy jedwabne; na suknie wizytowe, materje gładkie mienione głównie koloru popielatego, i *kaszmir* gładki w kolorach dzikich lub popielatym; (suknie takie kaszmirowe ubierane są guzikami metalowemi, lub z kamieni); na suknie balowe (z tunikami), *tarlatan* lub *krepa* haftowana. Na salopy i okrycia, są *kaszmiry*

gładkie ze szkocką podszewką i flanelki szkockie. Ponieważ mantylle zostały zupełnie zarzucone, na ich miejsce są zapasy *szalików* czyli *eszarp*, z axamitu, iedwabiu lub kaszmiru haftowanego; do stroju także *eszarpy* z krepy haftowanej iedwabiem lub złotem; a do zwyczajnego użycia z materji wełnianych, zwanych *tartan* lub *tawrys*. Szale duże z *tawrysu* lub *tartanu* używane są w miejsce salopek. Ogółem mówiąc, najwięcej widzieliśmy materji w kolorach *popielatym*, *dzikim* lub *kasztanowatym*, z przeznaczeniem tak na suknie iako i na kapelusze; toż w kolorze *zielonym chińskim*, który jest bardzo w modzie.—Aby Mężczyźni nie myśleli że o nich zapomniano, doniesiem im, że sklep P. *Schlenker* posiada zbiór nowych materji szkockich na pantaloony i kamizelki. Sliczne są tam także kamizelki axamitne i iedwabne suto haftowane, które wszystkie iak wiadomo winny być krajane bardzo długo. Na *palto* zimowe są *biberyny* w kolorach ciemnych, chociaż i piaskowy zaczyna być w modzie. Na podszewki takich *palto* jest *plusz wełniany* naśladowiący *baranki krymskie*. Te okazałości uzupełniają krawaty czarne atlasowe ze szlakami kolorowemi i szaliki atlasowe z axamitnemi *desseniami*.

Tom 6ty najnowszego romansu Alexandra Dumas p. t. *Pani de Monsoreau*, nakładem Księgarni B. *Lessmana*, wyszedł z druku. Prenumeratorowie w miejscu złożenia przedpłat, takowy mogą odebrać. Tom 7my najdalej za dni 10 opuści prasę, na którym dzieło ukończone będzie. Pomimo że dzieło to o ieden tom ma więcej objętości iak prospekt zapowiedział, wydawca dla prenumerujących nie podwyższa ceny; przecież gdy koszt wydania nadspodziewanie powiększył się, cena przeto po zupełnem ukończeniu ze zł. 20 do 26 gr. 20 podwyższoną zostanie. Do chwili ukończenia tego, cena prenumeracyjna pozostaje zł. 20 łącznie z ukończonym dziełem: *Kościół Panny Marji* zł. 30 za II tomów, wczem zwraca się uwagę Szano: Publiczności na nader niską cenę. Przedpłatę przyjmują wszystkie znaczniejsze Księgarnie w Warszawie, na prowincji wszystkie Urzędy i stacje pocztowe. Koszt portorji wydawca przyjął na siebie; tym sposobem mieszkającą na prowincji, dzieło to bez najmniejszego kosztu nadesłane mieć mogą.

*Dwa razy dać, kto prędko dać, rzekł Ojciec do Syna, i kazał mu objaśnić to zdanie. Młody Jaś zaraz odpowiedział: iż to przysłowie ostrzega, aby w dawaniu nie śpieszyć się; ponieważ omyłka szkodę sprawić może, np. zamiast 5 złotych, można wydać rubla; w prędkim liczeniu pieniędzy można nadrachować. Bravo! powiedział Ojciec, doskonale pojąłeś łącząc: *Bis dat, qui cito dat*, to jest w dawaniu śpieszyć się nie należy. Wyborne tłumaczenie ze strony*

*lewej; bo nie tylko rzeczy, ale też i wyrażenia mają dwie strony, więc nicować je można. Odwróćmy to samo zdanie na stronę prawą, a zupełnie inną będzie jego postać: Kto prawdziwie potrzebującemu pożycz. a 10 złotych, dać mu iakby 20, i jeśli to zaraz uskutecznia; 500 złotych w nagłej potrzebie prędko udzielone, tyle ulgi przynosi, ile 1,000 później. Wczesne lekarstwo prędko podane choremu skuteczniej działa i życie przywraca. Dawne wyrocznie wyrażać się zwykły obojętnie i dwuznacznie, ażeby skutek przepowiedni nie zdradzał zaufania; w niektórych miastach Panowie rzemieślnicy i majstrowie podobnie wyrażają się, mówiąc: »Zrobię niezawodnie na Niedziele.« Ale, ileżto Niedziele upłynię, nim skutek uwieczny ich obietnice. Takim też majstrom wypłatę należności wzajemnie odkładają na jutro, że nawet niekiedy 20ste iutro przeminie, nim swoje odbiorą.*

(A. n.) Przy zbliżaniu się *długich wieczorów*, zwykle poszukiwane bywają przez Rodziców rozmaite Gry, mające na celu zabawie, i pożytecznie zająć ich dziełki. Jedną z takich przyjemności z pożytkiem łączących rozrywek, jest *Loteryjka Chronologiczna*, z bogactwami, bez utrudzenia młode umysły znaczną liczbą nazwisk, z dzieł krajowych i literatury zebranych: ułatwiająca oraz spamiętanie dat różnych, porządkiem chronologicznym ułożonych. Przekonawszy się na własnych dzieciach o istotnej korzyści wspomnianej gry, sędzę iż również nie iednym Rodzicom, miłą uczynię przysługę, przypominając i polecając ją publicznie.— *Ojciec Orga dzieci.*

Uczyniono w *Warszawie* bardzo ważne odkrycie. Pewien amator Fizyki utrzymał, i bardzo słusznie, że każdy Człowiek, iak ta lub owa machina na koleji żelaznej, jest *parochodem*, bo *parą* nóg *chodzi*.

Nowy Artysta Rzeźbiarz JP. *Schrödel*, przybył w tych dniach z *Wiednia* do *Warszawy*. Wykonywał on z talentem rzadkim ze słoniowej kości prześliczne wizerunki w płaskorzeźbie, lub w małych biustach. Trudno mieć więcej wprawy, talentu, a przytem tyle skromności, iak ie ma P. *Schrödel*. Prace tego Artysty, odznaczają się podobieństwem wielkiem, wykonaniem ozdobnym. Widzieliśmy u niego do 50 płaskorzeźb biustowych (medalionów różnej wielkości), które za bytności swojej w *Wiedniu* wykonał. W liczbie innych, ma on tu z sobą płaskorzeźby 3ch synów Arcy-Xcia *Franciszka-Karola*, domyslnego Następcy tronu *austrjackiego*, Xcia *Woroncowa Namiestnika kaukazkiego*, Barona *Tettenborna Feldmarszałka Poruczc* wojsk Austr., Hrabiego *Ludwika Marbachowskiego*, Xiężnej *Czerniszew*, Hr. *Kapod Istrias* brata Prezesa rządu *greckiego*, i wielu znakomych Osób. Kolekcja jego medalionów wszystkich

celniejszych Artystów i Artystek dramatycznych Teatru Cesarskiego w *Wiedniu (Burg)*, jest arcy-ciekawą. Mieszczą się w niej popiersia sławnych Artystów dramatycznych: Ludw: *Loewe*, Max: *Korna*, *Lukas*, *Fichtnera*, *Larosza*, *Anschütz*a, *Retlicha* i *Hertzfelda*; oraz Artystek dramatycznych: *Ludwiki Neuman*, *Julji Retlich*, *Elizy Fichtner*, i *Amelji Haitzinger*. Pan *Schrödel*, ukończy podobne płaskorzeźby, w kilku niedługich posiedzeniach. Ceny prac jego są umiarkowane, ale stałe. Za biusty żąda 15 dukatów, za popiersia 6, 10 do 15 dukatów; (portrety Dam jako więcej wykończenia potrzebujące, płacą się o 2 dukaty drożej). Wspomniane ceny, są cenami oryginałów ze słoniowej kości, ale ze zrobionego już raz oryginału może dostarczyć przeslicznych kopji z masy piankowej twardej i pięknej. Kopje takie w jednym kolorze, płacą się stosownie do wielkości od 4 zł., do 6 zł. gr. 20; w 2ch kolorach, (to jest: tło w innym, a płaskorzeźba w innym), które zdaniem naszym są najpiękniejsze, od 6 zł. gr. 20, do 8 zł. Do tych płaskorzeźb *P. Schrödel*, dostarczyć może ram i opraw z axamitu i imitacji palisandru w guście odrodzenia arcy-eleganckich.

Świeżo nadeszły do Warszawy pierwsze zeszyty dzieła niecierpliwie oczekiwanego przez wszystkie osoby poświęcające się nauce i zgłębianiu dzieiów krajowych. *Kronika Wapowskiego*, której cząstka tylko w wieku 16m po łacinie była wydrukowana, odtąd do naszych dni za straconą poczytana, szczęśliwie teraz odkryta, znalazła w *P. Mikołaju Malinowskim* uczonego tłumacza i wydawcę, który obrobieniem swoim podniósł ieszeze wartość tego nieocenionego zażytku literatury historycznej, i wyborny przekład swój z bogacił mnóstwem przypisów, w których pracę *Wapowskiego* objaśnia, dopełnia lub prostuje. *Kronika* ta wychodzi w Wilnie pod tytułem: *Dzieie Korony Polskiej i Wielkiego Xięztwa Litewskiego* od r. 1380 do 1535, przez *Bernarda z Rachtamowie Wapowskiego*, ze świeżo odkrytego rękopismu, z języka łacińskiego na ojczysty przetłumaczył, przypisami objaśnił, poczet rzeczy i osób dodał *Mikołaj Malinowski*. Zeszyt 1, 2 i 3. Całe dzieło składać ma 4 tomy, i prenumerata całkowita wynosi rs. 10 k. 50 (zł. 70). Znajduie się w Księgarniach: *Gustawa Leona Gliksberga* przy ulicy Miodowej pod filarami, i naprzeciw Kościoła XX. Kapucynów.

Biuro Techniczne *C. L. Ehestaedt* wdowy, przy rogu ulicy Senatorskiej, i Nowo-senators: , ma honor niniejszem donieść, że z powodu odbytej osobistej podróży z zagranicy, w tym zawodzie zaopatrzonym został tenże Skład Optyczny w wszelkie gatunki Szkieł ocznych błękitnych i białych, tak dla krótkiego iako

i słabego wzroku pochodzące z najpierwszych Instytutów zagranicznych, które do opraw złotych, srebrnych i stalowych osadzone być mogą i niemniej Skład ten posiada znaczny wybór rozmaitych Lornetek i Okularów, iakoteż Perspekty w teatralnych dabeltowych i pojedynczych, mogących służyć do pola i użytku wojskowego. Oprócz tego, Probierze stomiarowe z Ciepłomierzem a oocchowane przez Rząd z należytem objaśnieniem; różne Arkometry do płynów ciekrowych i innych; Ciepłomierze do gorzelnii, Termometry do ozdób Salonów, w tak gustownym wyborze że nie mogą zaniedbać zwrócenia na takowe uwagi Szano: Publiczności; iako też nowy Assortyment angielskich nożycek, Igiel i Szczyrzyków; któremi Biuro techniczne uzupełnionem zostało. Polecając wszystkie te przedmioty, zapewnia się cena umiarkowana.

Posiadając niezawodny sposób wyłepiania wszelkiego rodzaju owadu w domach mieszkalnych gniezdzącego się, a mianowicie pod nazwą: *Karaluchów*, *Kasztanów*, *Persaków*, *Tarakanów* i t. p., polecam się Szano: Publiczności z zapewnieniem rychłego skutku, i iak najumiarkowańszej ceny w wynagrodzenia; wiadomoście przy ulicy Piwnej pod N<sup>o</sup> 104. — *J. Zrodelski*, Prakt: doświadczeń chemiczn.

Na wczorajszym wieczorze w *Resursie Kupieckiej*, iako wstępny do przyszłych Zabaw karnawałowych, bawiono się wesoło, i tańce przeciągnęły się do późnej nocy.

Onegdaj wieczorem, w domu Nr 413, przy Ogrodzie Saskim, skradziono Szkatułkę dużą, dębową, okutą w żelazo, w której znajdowały się: Obligi Skarbowe 4% następujące: Nr 9829, 9920, 9921, 4296, 4295, 4294, 4293, po Rsr. 500; Nr 48,001, 48,002, 48,003, 48,006, 48,007, 87,518, 87,516, 87,517, 48,008, 87,515, 87,514, 87,513, po Rsr. 150; Nr 104,169, 104,168, 104,167, 104,161, 104,166, 104,165, 104,164, 107,696, 104,162, 107,691, 107,692, 104,163, 107,693, 107,695, 107,694, po Rsr. 100; Rewersa prywatne i urzędowe rejestra, i t. p. papiery; gotowych pieniędzy było biletami bankowemi zł. 1000, i Listy Zastaw: Skradziono przytem i tualtkę podróżną, męzką, w mosiądz okutą, mahoniową. Uprasza się PP. Bankierów i Wexlarzy, ażeby zwrócili uwagę na pomienione wyżej Obligi, gdyby takowe produkowane im były. Ktoby zaś sprawcę powyższej kradzieży wykrył lub przedmioty skradzione przytrzymał i zwrócił do powyższego domu Nr 413 w dolnym appartamencie, oprócz wdzięczności otrzyma nagrodę.

Na ostatnich targach Warszawy i Prags: , płacono za korzec 4ro-ćwierciowy żyta rs. 4 k. 31/2 (zł. 28 gr. 23). Pszenicy rs. 5 k. 9 (zł. 33 gr. 25). Jęczmieni:

rs. 3 k. 82 (zł. 25 gr. 14). Owsu rs. 2 k. 27 (zł. 15 gr. 4). Siana fura jedno-konna od rs. 2 k. 10 do rs. 3 k. 30 (od zł. 14 do zł. 22); parokonna od rs. 3 k. 60 do rs. 6 k. 45 (od zł. 24 do zł. 43). Słomy fura zwyczajna od rs. 1 k. 35 do rs. 2 k. 10 (od zł. 9 do zł. 14). Wół dobry od rs. 38 do rs. 45 k. 45 (od zł. 253 gr. 10 do zł. 303), lichy od rs. 19 kopiejek. 35 do rs. 27 (od zł. 129 do zł. 180). Kartofli korzec rs. 1 k. 71 (zł. 11 gr. 12). Okowity garniec rs. 1 k. 46<sup>1</sup>/<sub>2</sub> (zł. 9 gr. 23); Szumówki k. 84 (zł. 5 gr. 18). — Onegdaj sprowadzono na targ Pragski z Cesarstwa Rossyjsk.; przez tutejszych Kupców: wołów sztuk 311, z różnych miejsc Królestwa sztuk 186; ogółem wołów sztuk 497; wieprzy 699; baranów 939; z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumpcję miasta, wołów sztuk 352, wieprzy 548, baranów 935. (G. P.)

Gdy lat temu kilkanaście Teatr wielkiej Opery w Paryżu, przedstawił z nadzwyczajnym staraniem dzieło, do którego poezję ułożył *Skrib*, a muzykę *Meierbeer*, owego zadziwiającego *Roberta djabła*, i gdy ta Opera zaraz stała się sławną, ulubioną Publiczności, i kassie teatru ustawicznie przynoszącą bardzo znaczne dochody; inne teatry usiłowały co podobnego wystawić, lecz w mniejszym formacie. Ta rywalizacja była trudną, i tylko Teatr Paryzki Opery komicznej ujrzał ziszczoną nadzieję, przedstawivszy w r. 1836 Operę *Revenant* (Gość z tamtego świata), która przełożona na język polski, wczoraj pierwszy raz była przedstawioną w naszym Wielkim Teatrze. Autorem poezji tej fantastycznej Opery jest *Kalwimont*, znany z dzieł literackich, a muzykę ułożył *Gomis*, rodem Hiszpan. Ta muzyka stylem bardzo zbliżona do płodów *Meierbeera*. Znawcy chwala bogactwo harmonji, dramatyczność muzyki i szczęśliwe połączenie melodji poważnej z lekkością utworów muzycznych. Odnaczającemi się śpiewami są: Śpiew *Sir Arundel* w akcie I, dwu-śpiewi *Sary* i *John*, Ballada *Sary*, *Romans* *Sir Arundel*, śpiew *Steenie* z towarzyszeniem chóru piekielnego. Kontrast między dziką muzyką piekła a żałobnym chórem z towarzyszeniem organu, jest szczęśliwym pomysłem Autora. Niepospolity inżysz, zapowiadał iż zajmie miejsce między najznakomitszymi terazniejszemi mistrzami. Dzienniki francuzkie żałowały zgonu wcześniej zgasłego Kompozytora, którego tylko trzy opery wyszły z pod jego pióra. Umarł mając lat 28. Na naszej scenie przedstawienie tego dzieła jest nader staranne, pochwały oddawano zasłużone; szczególnież zadawał akt 2gi wykonaniem głównych rol, chórów i zmian i pięknych dekoracji. Układ sceniczny jest *JP. Jasińskiego* Reżysera; dyrygował częścią operową i wyuczyła *JP. Nidecki*. Po ukończeniu, Publiczność przywołała *JPanne Riwoli* i *JP. Troszla*.

Z Płocka dnia 3 Listopada 1846 r. — Są okoliczności rozmaite przesuwające się przed oczami naszymi, które mniej więcej sprawiają wrażenia na naszej uwadze, ale żadne tego rodzaju nieporywiają tyle i niezachwycają duszy naszej, iak te, w których ma udział *S. Religja*. Tak miłego dla oczu, a prawdziwie radosnego i uroczystego dla serca Chrześcijanina katolika zdarzenia i *S. Obrzędu*, było świadkiem miasto Płock w dniu 1 b.m. Wspaniały Kościół katedralny, który już więcej od siedmiu wieków jest chlubą i zaszczytem tutejszego grodu, samą starożytnością pociąga do siebie, w 2ch tych ostatnich latach skutkiem przychylniej opieki wysokiego Rządu krajowego, a staraniem *JW. Franciszka* a *Paulo Pawłowskiego*, Biskupa pasterza dyecezyi i kapituły, na nowo, z dodaniem wielu nader i pięknych ozdób, zupełnie wyrestaurowanym został. Określać poszczególne do wszystko, co do tej Świątyni przybyło i jest dodanem, nie tu jest miejsce; ale wyznać potrzeba, że tak *S. Bazylika* wyrestaurowana została, iż nic nie zostawia do życzenia. Kiedy więc dzieło to tak ważne dokonaniem zostało, pospieszył do Płocka dostojny Pasterz dyecezyi tutejszej *JW. Biskup Pawłowski*, i pomimo podeszłego wieku i nadwątłego zdrowia swego, w obec *JW. Fiałkowskiego* Biskupa Suffragana i Proboszcza katedry Płockiej, a Administratora Archidyecezyi Warszawskiej, całej Kapituły, licznie zebranego miejscowego Duchowieństwa, i pobożnego Ludu, sam osobiście w dniu onegdajszym, dopełnił *S. Obrzędu* rekonyliacji tego wspaniałego Domu BOŻEGO, poczem miał homilią do Ludu, w której z całą mocą ogniem wymowy dowiódł i potrzeby Kościołów, i obowiązku uszanowania onych; a w końcu złożył publiczne podziękowanie najprzód *N. PANU*, za dar znakomitego funduszu, na restaurację tę przeznaczonego; następnie za przychylną opiekę wciąż w tej mierze doznawaną Rządowi krajowemu; w końcu zaś Gubernatorowi cyw: tutejszemu *JW. Rzec: Rady* Stanu *Rutkowskiemu*, za Jego szczególniejszą troskliwość i czynny udział w chodzeniu około podźwignienia do świetnego stanu tego *S. Przybytku*; poczem wszystkie te dziękczynienia w wieniec razem zebrane, poniósł do stóp Ołtarza *PANA ZASTĘPÓW*, a w zamknięciu onych odśpiewał z Duchowieństwem uroczyscie *TE DEUM*. Następnie *Mszę* wielką celebrował *JW. Biskup Fiałkowski*, kazanie zaś stosowne do uroczystości, powiedział *WJX. Kochowicz*, Kanonik Kaznodzieja katedralny. W dniu następnym to isst 2go Listopada, wielką *Mszę* Sta żałobną celebrował uroczyscie *JW. JX. Fiałkowski* Bis: Suffr: Płocki, Administrator Archidyecezyi Warszawskiej; nazajutrz zaś Uczniom miejscowego gimnazjum, i pobożnemu płci obojej ludowi, udzielał ten-

ze JWJX. Biskup **Sakrament Bierzmowania**. Nie możemy przemilczeć że serce wyrywało się z piersi od radości, patrząc na inną teraz wewnętrzną postać tego Domu **BOŻEGO**, iak ten Lud pobożny, tłumnie w dniu tym do tego przybytku **S.** zebrany i upragniony jego potrzebą, był ucieszony jego widokiem, iak każde nieledwie usta powtarzały błogostawieństwa dla tych, którzy pamiętali na słowa **Króla Proroka** »**PANIE zamilowałem ozdobę Domu TWOJEGO, i miejsce mieszkania TWEGO**», i dowiedli tego uczynkiem. — *M. J.*

**Magistrat miasta Tarnogroda.** — W dniu 24 Paźdz: 5 Listo: r. b. o godz: 6tej wieczorem, stu mieszkańców Chrześcijan, dotknięci zostali pożarem, tak, że następny dzień, brakło im pierwszych potrzeb do życia. Szkody zaś wynikłe przez pożar w budowlach, wynoszą rs. 6,516 k. 75, w ruchomościach rs. 12,964 k. 35; w ogóle rs. 19481 k. 10. Starozakonny **Józef Goldman**, tutejszy mieszkaniec, ujęty taką niedolą pogorzalców, z własnych funduszów rozdzielił pomiędzy nich maki korey 25 i krup korcy 3, garncy 4. Czyn ten pełen ludzkości Magistrat podając do wiadomości powszechnej, nie wątpi, że znajdzie się więcej serc litościwych, które za jego przykładem nie odmówią niemieć pomoc cierpiącej ludzkości. — *Burmistrz A. Zypiewski.*

**Anglja.** — Dwór dopiero 5go Grudnia wyedzie z odwiedzinami do **Xcia Norfolk.** — Najznakomitsze domy handlowe w Anglji zwróciły na to uwagę **Lorda Palmerstona**, iż zamierzona wyprawa amerykańskiego **Jenerała Flores** znacznie może szkodzić handlowi ang: w Ameryce południowej, i że z tej przyczyny trzeba przerwać ściąganie dla niego ochotników. — Członek Parlamentu **Pułkownik Gore Langton**, równie iak w roku zeszłym, tak i b. r. darował wszystkim swoim dzierżawcom opłatę dzierżawy. **Margrabia Lansdowne** zmniejszył ją o połowę, a **Autor P. Edward Bulwer**, opuścił opłatę za kwartał zimowy. — W bliskości **Erih** znajduje się na **Tamizie** statek francuzki mający zabrać 4,000 beczek prochu, kupionych przez rząd francu: u **Pana Hall**; dopiero od kilku lat wywózka prochu z Anglji jest dozwolona.

**Francja.** — **Lord Brougham** (Bruem) zaraz za przybyciem do **Paryża**, odwiedził **Pana Gizo**. Jego odwiedzinom u **Hrabiego Mole** i u dworu przypisują powody polityczne. — Z wyspy **Burbon** donoszą, iż tamże zamierzoną była wyprawa przeciwko **Tamatave**. — Minister rolnictwa i handlu wyznaczył komitet centralny pod prezesostwem **Gubernatora Banku Hr: Argout** (Argo) mający zająć się zebraniem składek i ich podziałem dla dotkniętych powodzią. **Akademia moralnych umiejętności** ma wyznaczyć nagrodę 2,000

fr. za rozwiązanie kwestji, iakim sposobem najlepiej zaradzić powodziom. — Składka otworzona przez **dziennik Sporów** dla dotkniętych powodzią, doszła już summy 146,450 fr. — **Bank francu:** 31go z. m. dyskontował na 87 milionów fr. — Między wojskiem stanowiącym załogę **Otaheiti** mianowano 3ch **Urzędnikami**, a 38 **Kawalerami** orderu legji honor. — 5ciu **Deputowanych** wyjechało do **Algierji** celem obeznania się z tamiecznym stanem rzeczy. — **Aresztowano** przeszło 200 osób za przywłaszczenie sobie rzeczy uniesionych przez **Loarę**. — **Silwjo Pellico** bawi teraz z odwiedzinami u **Lamartyna**. — **P. Kluni** Aient towarzystwa zamierzającego założyć kolej żelazną przez między morze **Panama**, wróci do **Bogoty**, celem wyjednania od kongresu **Granady** zatwierdzenia układu zawartego z **Prezesem Mosquera**. — **Teatr wielkiej opery w Paryżu** przygotowuje widowisko nadzwyczajne na dochód **nieszczęśliwych** dotkniętych powodzią **Loary**.

**Niemcy.** — **N. Cesarz Austriacki** 6go b. m. przyjechał nowego **Posła** ang: **Wice Hrabiego Jana Ponsonby**. — **P. Rotszyl** d w końcu b. m. spodziewany iest w **Wiedniu**. — 30go z. m. o 9tej rano nastąpiła eksplozja składu prochu pod **Eger**. Jeden z **Oficerów** kierujący interesami składu, wszedł do niego z rana, a ledwo drzwi za sobą zamknął, straszna nastąpiła eksplozja; przeszło na 300 stop daleko pomiotane zostały cegły i belki zabudowania; ciało nieszczęśliwego **Oficera** okropnie zostało poszarpane; sztyldwach zaś i jego szulerhausz żadnego nie doznał uszkodzenia. — W **Berlinie** 7go b. m. w nocy wybuchł w bocznym domu przy placu **Hausvoigtel** pożar, który zniszczył w tym domu od dołu do góry przez trzy piętra prowadzące schody i całe 3cie piętro, iako też część domu sąsiedniego. Z powodu, że wszystkie schody paliły się razem, kilka osób utraciło w ogniu życie. Datą wydobyto z pod gruzów sześć spalonych trupów. **Famija** z 7miu osób złożona, na 1m piętrze mieszkająca, wyskoczyła oknem do ogrodu. **Ratując** się tym sposobem od okropnej śmierci, osoby te są mniej więcej ciężko uszkodzone. — W ciągu terażniejszego lata u różnych wód mineralnych uzdrawiających w **Niemczech**, szukało polepszenia zdrowia kilku **Mahometanów**. — Wielu gospodarzy rolniczych ma nadzieję, że w przyszłym roku kartofle wydadzą plon obfity.

**Portugalia.** — Przybycie eskadry ang: do **Lisbony**, zdaie się nastąpiło w skutek wyraźnego życzenia portugalskiego **Rządu**. — **Hrabia Bomfim** był **Gubernatorem** wojenny **Lisbony**, uciekł do **Koimbry**. — Ogłoszono dekret pozbawiający wszelkich tytułów kilku **Grandów**.

**Włochy.** — **Ojciec Śty** wkrótce ma ogłosić dla

miasta *Rzymu* ustawę municypalną; dotychczas ze wszystkich miast papieżskich tylko *Rzym* nie miał takiej ustawy. — Kardynał *Lambruschini* wrócił do *Rzymu* schorzały.

**Rozmaitości.** — Gazeta Wiedeńska wychwala nadzwyczajnie młodego Poetę Karola *Rik*; jego poezje mają tchnąć niewinnością myśli, szlachetnością wyrażenia etc.; oto dajemy tu przekład jednej z jego myśli:

Nie gniewaj się że bogacz (on niewinien temu),  
Iż nie czuje jak nędza dokuca biednemu;

Zawsze w dostatkach żyjąc nie doświadczyl tego,  
Nie widział zziębniętego, nie widział głodnego.

Wszak w noc ciemną gdy patrzysz przez okno mój bracie,  
A światło gdy pali się w twej skromnej komnacie.

Nie dojrzyś, zareczam ci, przedmiotu żadnego.

— W Paryżu jest teraz oprócz robotników bez zatrudnienia, potrzebujących wsparcia 116,000 ubogich. —

Dnia 20go Paźdz: dawał *Liszt* w Temeswarze Koncert; a chociaż cena była *poczwórna*, Teatr był przepelniony, a nawet dla Artysty przygotowani zabawy. —

W Teatrze Włoskim w *Paryżu*, przygotowują nową operę p. t: *Narzęczona Korsykanka*. W tymże Teatrze występować ma nowa śpiewaczka włoska *Panna Strepponi*, dla której *Donizetti* napisał Operę *Adelję*, a *Verdi* Operę *Nabuchodonozor*. —

W roku 1845 w Londynie i jego okolicach, tylko 36,000 osób było więzionych za długi, a koszt procesowy z tego powodu przyniósł 3,200,000 złp. Nie ma co mówić, Londyn, w każdym względzie jest wielkim. —

**Znowu dziecię cudowne.** W *Gdańsku* niedawno dał szczęśliwni fortepjanista *Adolf Papendiek* dwa koncerty; był z oklaskami przyjmowanym, i wjechał dla dalszego wykształcenia do Berlina. —

Pod tytułem: *Plaki drapieżne*, ogłosił Kurjer Francuzki, Romans, w którym opisano modną spekulację pieniężną w Paryżu z natury. Prawdziwie szczęśliwy pomysł. —

Sławny finansista *Julien Guvraud* umarł, iakęśmy donosili, w Londynie, doczekawszy późnej starości. Na początku rewolucji francuz. był on w r. 1789 kupcem korzennym w *Nantes*; posiadał w najwyższym stopniu bystrość umysłu i przedsiębiorczy duch, i w 15 lat stanął na czele kredytu i bogactwa. Niedługo został głównym liwerantem armji i marynarki francuzkiej był tajnym agentem w Anglii, poufałym przyjacielem Ministra Policji *Fuszego*, więźniem stanu za Cesarstwa, głównym liwerantem mocarstw sprzymierzonych przy wzięciu Paryża, a r. 1823 tem samem w armji francuzkiej w Hiszpanji; był więźniem w turmie za długi, dwa razy bankrutował. W ostatnich latach życia swego, napisał dzieło o finansach, i kilka tomów pamiętników. —

**Szczególny podróżny.** Kapitan *Holman*, sławny ślepy podróżny, po 6ciu latach podróży, wrócił 23 Paźdz: do Londynu, swego rodzinnego miasta. Przez prze-

ciąg tego czasu zwiedził Portugalję, Hiszpanję, Algierję i wszystkie ważniejsze miasta nad morzem śródziemnem; dotarł aż do Egiptu i Syrii, zwiedził także Węgry, Siedmiogród, Serwję etc. Ten szczególnego rodzaju Turysta, odbył tę podróż bez żadnego towarzysza, sam jeden, i zupełnie zdrow i wesół powrócił do domu. — Klub w *Trewirze* wyznaczył nagrodę za dostateczną odpowiedź na następujące zapytanie:

»Co to jest lichwiarstwo, patrząc na nie z stanowiska moralności? i iak potrzeba z lichwiarzem obchodzić się? Jak słyhać, niegdyś bogaty a teraz niewinnie podupadły kupiec z *Klewe*, miał jednogłośnie otrzymać nagrodę. Odpowiedz iego ma być wkrótce drukiem ogłoszoną. — Pewny Jegomość pytał się drugiego, która jest godzina? »12ta» odpowiedział pierwszy.

»A czy Pański zegarek dobrze chodzi?» zapytał się.

»O doskonale, na 9ciu kamieniach.» »To szczególnie, mój dobrze szedł, lecz właśnie natrafił na jeden kamień gdy mi wypadł z kieszeni, i już chodzić nie może wcale. — Pan kazał służącemu, aby go obudził jutro rano o 4tej, bo ma pilny interes; lokaj nie zapomniał, i wszedłszy o 3ciej do Pana, budzi go: »Panie, już 3cia godzina, już Pan ma tylko godzinę spać.» Pan rozgniewany przewrócił się na drugi bok i zasnął; za kwadrans znów przyszedł lokaj: »Panie, jeszcze trzy kwadrans.» »Dajże mi pokój, mówiłem ci, żebyś mnie obudził o 4tej ale nie o 3ciej.» »Panie, chciałem Pana przygotować do obudzenia się. — Wszedł pewnego razu wieśniak do sklepu, aby sobie kupić okulary, lecz kupiec mu włożył kilka par na nos, a wieśniak ciągle mówił, że nie pasują, że niemi nie nie widzi; kupiec okularów podał mu książkę, a ten przewróciwszy kilka kart, oddał, mówiąc że nie nie widzi.

»Może W Pan nie umiesz czytać?» zapytał się kupiec.

»A ma się rozumieć, że nie umiem; i cóżby mi było po waszych okularach, gdybym umiał czytać.»

## PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Bardziński Jan Oby: z Jedwabna; Bajer Ferd: Naczeln: Górni: z Chlewiśki; X. Fijałkowski Admin: Archi-Dyace: Warsz: z Płocka; Faliński Jan Oby: z Radoszówki; Ledóchowski Fran: Oby: z Rokliny; Marjewski Doktor z Terespoła; Ornowski Józ: Prezes z Sulmierzyce; Xżę Ogiński Stau: Szambel: z Kowna; Sumiński Str: Ob: z Bagniewa; Steinkeller Piotr Bankier z Wrocławia; Somer Fr: Kop: z Dąbie; Tengobergski Adolf Urzęd: z Kowna; Trachaczew Mich: Porucz: z Tyllis; Zabłocki Józ: Ob: z Swiniar. (G.P.)

## DONIESIENIA.

Franciszek Parceski, KRAWIEC DAMSKI, poleca się Sz: Publiczności, iż podejmie się wszelkich obstałunków robót Damskich, według najnowszych żurnali i na czas umówiony wykończy; oraz Osobom żyjącym sobie łatwego poznania kroju Sukien Damskich z wszelką dokładnością, którego w 12 godzinach nauczyć się mogą, lecz nie tylko osoby nieznające kroju, ale też i takowe, które znają krój, mogą się zgłosić. Mieszkanie moje przy ulicy Krak: Krzedm: w domu W. Małcza, wprost Poczty.

W dalszym ciągu licytacji Ruchomości po niegdy Agnieszce z Rittendorfw Szipzbar Wdowie pozostałych, w domu Dominikańskim przy ul: Mostowej pod Nr 226 położonym, sprzedane zostaną dnia 5/17 Listopada r. b. o godzinie 3 po południu, Kosztowności, mianowicie Srebra, Zegarki srebrne i złotne, Pierścionki i Koleczki z brylantami, oraz iane Kosztowności, za pieniądze zaraz po przybyciu płacić się mające.

Mastowski, Reient K. R. G. W.

Na początku Alei po prawej stronie, w domu Nr 1674, jest CAŁE DRUGIE PIĄTRO do wynajęcia, z meblami lub bez mebli, w całości lub częściami; Pokoje tapicerowane i czyste, Stajnie, Wozownie i inne wygody. Wiadomość u właściciela tamże na dole, po prawej stronie wchodząc.



Przy ulicy Leszno naprzeciw Działyńskich Ner 732, w tylnej oficynie na 2m piątrze, są do sprzedania: dwa FORTEPJANY palisandrowe, jeden mahoniowy, wszystkie z dekami metalowemi, zupełnie nowe, miłego głosu i najwładniejszego fasonu; takż 1 brzoźowy używany o 6 oktawach; niemniej ŁOZKO ieszonowe, OBRAZY olejne i AKTYWA b. Handlu z pod Nru 610, za ostatecznie 50ty procent. Debitorów zaś tychże Aktywów uprasza się, aby pod adres powyższy na ręce podpisanego, przypadająca należność składali, inaczej krokami prawnymi do tego zagnieni zostana. — Bornholtz.

Potrzebne są dwa POKOJE z meblami lub bez, z wspólnym kominkiem, jeżeli oddzielnej kuchenki niema, przez czas zimy. Wiadomość przy ulicy Dzikiej Nr 2353 i 4, u W. Maiewskiego.

Biedna Służąca niosąc dwa PIÓRA Damskie od kapelusza, zgubiła; uprasza łaskawego Znalazcy o zwrot za nagrodą jeżeli będzie żądać, pod Nr 1285 przy ulicy Nowy-świat, do Służącej Marjanny.



KONIE z pojazdem lub Bryczką krytą, na resorach, do najeścia w mieście lub w drogę, pod Nr 2352 przy ulicy Pawiej. — Tamże jest do sprzedania KOCZ lekki kolejny, z fordekiem i pakunkiem, koloru szafirowego; oraz BRYCZKA Najdyczanka, na leżących resorach, w dobrym stanie. Kocz zł. 1200. Bryczka zł. 600.

OSOBA pći żeńskiej, uzdatniona do zarządu gospodarstwem, lub do Dzieci, opatrzona w chlubne świadectwa, życzy wejść w podobne obowiązki. Wiadomość pod Nr 2874 lit. A. B. na Ordynackiem, u Rządecy domu.



W Kantorze urządzenia Dóbr i Składu Nasion, przy ulicy Senatorskiej Nr 471, obok Resursy, wystawiona jest piękna FORMA do Cukru, biała, z masy kamiennej krajowej, korzystnie odznaczająca się, nie już tylko trwałością, ale i gładkością od wszystkich iakie dotąd w kraju i zagranicą wyrabiane; cena jednej formy złp. 3 gr. 10; zadatku przy obstalowaniu po zł. 1 na każdą sztukę. — Tamże złożono kilka beczek SYROPU krajowego do sprzedania. Centnar po zł. 13 gr. 10, jeżeli cała beczka bierz się.

PEŁSZCZ zupełnie nowy, bardzo pięknymi **ELKAMI** podbity, jest do sprzedania. Wiadomość powziąć można w Magazynie Fr. Zygardłowicza Krawca, przy rogu ulicy Miodowej i Senatorskiej na 2m piątrze pod Nr 497, w domu W. Bujno.

Ludwik Henneke, Fabrykant różnych TOWARÓW ŁOKCIOWYCH przy ulicy Długiej pod Nr 557 w domu W. Piotrowskiego, dawniej Potkańskich, zamieszkały, wyrabia różne Płóciénka, Włosiennice, Barchan, Chustki wełniane i t. p.; iakoteż WATE, na Maszynie angielskiej. Poleca się Szano:

Publiczności swemi wyrobami, które po cenach umiarkowanych nabyć można.

FABRYKA OLEJU rafinowanego, przy ulicy Bednarskiej, w gmachu Dobroczyńności, ma honor donieść, iż sprzedaje OLEJ rzepakowy, dwukrotnie rafinowany, biały, iasny i klarowny, garniec po zł. 5 gr. 15; pół-garnca po zł. 2 gr. 23; kwarta po zł. 1 gr. 12. A zaś trzy razy rafinowany, od 2ch lat wystają, który przez 10 godzin pali się bez poprawy, przedaje garniec po zł. 6.

DOWÓD przez Bank Polski w roku 1833, pod Nr 6185 na zastawione kosztowności wydany, zaginął prawemu właścicielowi, i nikt z takowego korzystać nie może, gdyż obrachunek z Bankiem o wykupiony zastaw, jest zupełnie ukonczony.



Z dnia 10 na 11 b. m. w Powiecie Opoczyńskim Gub: Sandomierskiej, we wsi Jabłonicy pod Chlewiskami, skradzione zostały para KONI mierzynów gniadych, iako to: Klacz stara bez żadnej odmiany, i Żrebak w 3cim roku, także bez odmiany, ieszcze ogierek. Ktoby takowe wyszedził i dał wiadomość do domu W. Młokosiewicza na 1sze piątro przy ulicy Senatorskiej pod Nr 468 i 9, wprost OO. Reformatorów, otrzyma przyzwoitą nagrodę.



FORTEPJAN mahoniowy o pół 7ej oktawy, do najeścia. Wiadomość w Handlu Maieskiego przy ul: Bednarskiej Nr 2687.

Mężczyzna z Prowincji przybyły, lat 24 mający, w chlubne świadectwa swej zdolności zaopatrzony, posiadający język Rosyjski i Polski, życzy przyjąć obowiązek **KANIERDYNERA** u Osób Wojskowych lub Cywilnych, w jakim zaenym Domu. Wiadomość powziąć można, lub adres zostawić, w Cukierni Ogrodu Krasnińskich, wprost Nalewek; (Ner domu 549.)



SANKI nowe Petersburgskie, na jednego konia, z fatuchem wilczym, gustownie i mocno zbudowane; oraz **G. KRZESEL**, dwa FOTELE i KONSOL z drzewa Attaman zwanego, są do zbicia z wolnej ręki, obok Komisji R. S. W., w domu Nro 2407 i 8 przy ulicy Nowolipie, wszedłszy w bramę, na lewo.

Podpisany poleca się Prześw: Publiczności swoim znacznym zapasem **DOBREGO i SUCHEGO TORFU**, w całych ceglach, a mianowicie: 1,000 większego bardzo korzystnego do palenia w piecach, po Rsr. 3 z odstawa; i 1,000 w mniejszych cegielkach, korzystnego do użycia w kuchniach angielskich i piecach żelaznych, z odstawa, po Rsr. 2. Obstalunki przyjmują się: w Magazynie wyrobów srebrnych przy ulicy Senators: Nro 496 u Pana E. Radtke; w Sklepie korzennym przy ul: Długiej Nro 565 u Pana Koelichen; oraz w Sklepie wyrobów togarskich przy ulicy Elektooralnej Nro 794 u Fryderyka Frühboes.

Niżej podpisany, Wynalazca **plynu na wygubienie nagniotków** na zawsze, ma honor zawiadomić Sz: Publiczność, iż przemienia swoje mieszkanie pod Nr 338 przy ulicy Nowe-Miasto, w domu Stobnickiego, po lewej stronie, 4ta kamienica od rogu, na 2gie piątro od tyłu, z pod Nru 13, ulicy Sgo Jana, gdzie każdego czasu, w wspomnionym mieszkaniu owego **PLYNU** dostać można. — Jan Gębicki, b. Chirurg Powiatowy.

Arsenał Warszawski niniejszem zawiadamia, iż w dniu 5/17 i 10/22 Grudnia r. b. odbywać się będzie licytacja w Zamój-  
skim Artyleryjskim Garnizonie, na dostawę różnych MATE-  
RIALÓW potrzebnych w r. 1847, na utrzymanie w porząd-  
ku Artylerji, Broni i innych rzeczy. Dla czego więc mający  
chęć przystąpienia do licytacji, mogą się zgłosić do Kan-  
cellarji Artyleryjskiego Garnizonu w Twierdzy Zamość w dniach  
wyż oznaczonych, z kaucją Rsr. 160, i z świadectwem z r. b.  
na prawo przystąpienia do licytacji. Zgłaszający się po up-  
ływie tego czasu, do licytacji dopuszczonym nie będzie. Wa-  
runki zaś na niniejszą dostawę i wykaz Materjałów, okazy-  
wane będą w oznaczonym Garnizonie do dnia licytacji.— Zar-  
ządzający Arsenalem, Artylerji Pułkownik, *Garbunoff*. Tłumacz  
Arsenału, *Zimmermann*.



Przy ulicy Browarnej pod Nr 2739, są do  
sprzedania za poniższą cenę: dwie BRYCZKI,  
jedna Najdyczka na leżących resorach, kry-  
ta, i polstrowana, w nowym prawie stanie, szczególnie wy-  
godna do podróży; druga na jednym lub na parę koni, rów-  
nież na resorach, mocno zbudowana.

Zawiadaniom Szano: Publiczność, iż do Handlu mego przy  
ulicy Nowiniarskiej, pod Kolumnami, Nr 8 Sklepu, pod zna-  
kiem Jelenia, nadeszły świeże Towary, a mianowicie: różne  
CHUSTKI, WSTAŻKI, TIUL, KORONKI, KAMIZELKI  
różnego gatunku, BATAYST i t. p., które za cenę umiarkowa-  
ną przy rychłej usłudze sprzedaje. *J. Ellingsland*.

W dalszej kontynuacji sprzedaży Wyrobów gummo-elastycz-  
nych, w dniu 4/16 Listopada r. b. o godz. 2 po południu, na  
Tamce w Fabryce pod Nr 2843, sprzedana zostanie przez  
publiczną licytacją: Terpentyna Bajoniska, Gumma w rollach  
i cząstkach, około 8000 funtów; niemniej Szafy sklepowe za  
szkłem, Krzesła, Olejki apteczne, 4ry Warsztaty Tkackie, i  
inne t. p. Ruchomości. *Edward Marjeuski*.

Arsenał Warszawski niniejszem zawiadamia, iż dnia 12/24  
i 17/29 Grudnia r. b. odbywać się będzie licytacja na dostawę  
rozmaitych MATERJAŁÓW podług wykazu Nr 10 i 11,  
potrzebnych na r. 1847. Dla czego więc mający chęć przy-  
stąpienia do licytacji, mogą się zgłosić w dniach oznaczo-  
nych do Komitetu przy ulicy Nalewki pod Nr 2253, z kaucją  
Rsr. 27 k. 43 i Rsr. 24 k. 60, i świadectwem z r. b. na prawo  
przystąpienia do licytacji. Licytacja odbywać się będzie od  
godziny 10 z rana do 12 w południe, i po upływie tego czasu,  
nikt do licytacji przypuszczony nie będzie. Wzory i  
warunki mogą być przejrane każdodziennie wyjąwszy dni  
święteczne w kancelarji Arsenadu Warszawskiego od godzi-  
ny 9 z rana do 2ej po południu.— Zarządzający Arsenalem,  
Artylerji Pułkownik, *Garbunoff*. Tłumacz Arsenadu, *Zim-  
mermann*.

Arsenał Warszawski niniejszem zawiadamia, iż dnia 11/23  
i 16/28 Grudnia r. b. odbywać się będzie licytacja na dostawę  
rozmaitych MATERJAŁÓW podług wykazu Nr 416 po-  
trzebnych na rok 1847. Dla czego więc mający chęć przy-  
stąpienia do licytacji, mogą się zgłosić w dniach oznaczo-  
nych do Komitetu przy ulicy Nalewki pod Nr 2253, z kaucją  
Rsr. 37 k. 10, i Rsr. 80 k. 47<sup>2</sup>/<sub>3</sub>, i świadectwem z r. b. na prawo  
przystąpienia do licytacji. Licytacja odbywać się będzie  
od godziny 10 z rana do 12 w południe, i po upływie tego  
czasu nikt do licytacji przypuszczony nie będzie. Wzory  
i warunki mogą być przejrane każdodziennie wyjąwszy dni  
święteczne w kancelarji Arsenadu Warszawskiego od godzi-  
ny 9 z rana do 2 po południu.— Zarządzający Arsenalem,  
Artylerji Pułkownik, *Garbunoff*. Tłumacz Arsenadu, *Zim-  
mermann*.



FORTEPIAN używany, jest dla braku miej-  
sca, do najećcia za cenę zł. 25 na miesiąc. Wi-  
adomość w pałacu Skwarcowa w lewym pawilo-  
nie, u Stróża.

Dzisiaj rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe 4.

TEATR WIELKI. Dzisiaj, 2gi raz *Gość z tamtego świata*.

TEATR ROZMAITOSCI. Dzisiaj, 25ty raz *Piątro wyżej*. 36ty  
raz *Żywy nieboszczyk*, i na żądanie 239ty raz *Wesele w Ojco-  
wie*.— Jutro, 21szy raz *Odludki i Poeta*. 1szy raz *Duma i mi-  
łość Matki*. 130ty raz *Antoni i Antosia*.



Piotr **SLIŻYŃSKI** Nauczyciel Tańców,  
podaje do wiadomości, że udziela LEKCJE  
tak u siebie, iakoż w Domach prywatnych i  
Pensjach. Osoby chcące korzystać z jego  
udzielania Lekcji, zgłoszą się rano pod Nr 44 przy ulicy  
Stare-Miasto (na tej stronie, gdzie Handel W in Fukiera).

## GŁÓWNY SKŁAD KARMELKÓW, C. GROHNERT et COMP.

w domu Rezlera przy ulicy Senatorskiej Nro 451.

Ma zaszczyt donieść Szano: Publiczności, iż posiada  
znaczny zapas KONFITUR i SOKÓW w różnych ga-  
tunkach po cenie tańszej iak zwykle. SYROP Kapilo-  
rowy po zł. 1 gr. 15. ESENCJA do Bischoffu, flaszcza  
do 3ch garncy Wina wystarczająca, zł. 1. ESENCJA  
poczowa Ananasowa z prawdziwym Rumem Jamaika, na  
12 szklanek poncu wystarczająca, po pół rubla. SOK  
ananasowy, butelka zł. 3.— **TARTY** codziennie świeże,  
od zł. 3ch do zł. 15. PIRAMIDY od zł. 5 aż do zł. 50.  
KASZTANY i POMARAŃCZE osmażane, funt po zł. 3.  
KARMELKI najlepsze, funt zł. 3; najnowsze zł. 2.  
CUKIERKI Francuzkie w Paryżkim guście, funt zł. 4.  
MARCEPANY *Królewieckie*, wyłożone najlepszymi Kon-  
fiturami, funt zł. 4. Marcepanki, Makaroniki i Biszkok-  
ciki, codziennie świeże.— Konfitury w różnych gatunkach,  
funt zł. 3.— CZEKOLADA a la Dhoereze w Berlinie,  
z Kremem, siliżanka po gr. 15; Limonjada i Orszada, po  
gr. 15.— **21 KARMELKÓW** za gr. 6; oraz nowe  
Cukierki pod nazwą KONFEKT Wiedeński, funt zł. 4.

Od lat kilkunastu istnieje w domu W. Bujno przy ulicy  
Senatorskiej, ZAKŁAD CUKIERNICZY, niegdys  
Miniego, obecnie własnością Jana *Kadecz* będący.  
Właściciel Cukierni, pragnąc zastosować się do zwy-  
czaju powszechnie za granicą przyjętego, urządził nad-  
to na Iszem piątze w tymże domu **RESTAURA-  
CJE** dla wygody Szanownych Gości; gdzie doborem  
Potraw, odznaczających się gustownem i smacznem przy-  
rządzeniem, oraz urządzeniem Lokalu, w którym **BIL-  
LARD** pomieszczonym został, przy rychłej usłudze i  
umiarkowanej cenie Potraw, iakoż wszelkich Napoiów  
i Trunków, niemniej wszelkie Obstalunki, iak najaksura-  
tniej uskuteczniane będą. Podpisany ma niewątpliwą  
nadzieję pozyskać względy Szanownej Publiczności.

Jan Kadecz, Właściciel Zakładu.